

## **Uchwała z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04**

*Sędzia SN Filomena Barczewska (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Henryk Pietrkowski*

*Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "B.M.", spółki z o.o. w B. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń, S.A. w W. oraz Towarzystwu Ubezpieczeniowemu "C.", S.A. w W. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 18 maja 2004 r., zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 19 marca 2004 r.:

"Czy koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego mogą się mieścić w odszkodowaniu należnym poszkodowanemu w kolizji drogowej, gdy podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawarta ze sprawcą szkody" ?

podjął uchwałę:

**Odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego.**

### **Uzasadnienie**

Sąd Rejonowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 31 października 2003 r. zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 7318,66 zł z odsetkami, zastrzegając, że spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia drugiego.

Istotne ustalenia przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia przedstawiały się następująco. W dniu 6 sierpnia 1999 r. w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ samochód powoda marki "Mazda". Okoliczności tej kolizji były takie, że w stojący

przed przejściem dla pieszych samochód powoda uderzył znajdujący się tuż za nim, z tym że częściowo na torach tramwajowych, samochód marki "Golf", który został uderzony i pchnięty do przodu przez tramwaj należący do Zakładu Komunikacji Miejskiej w G. Posiadacz golfa był ubezpieczony w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń S.A., natomiast Zakład Komunikacji Miejskiej łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta z pozwanym Towarzystwem Ubezpieczeniowym "C.", S.A. Obaj ubezpieczyciele, do których kolejno zwracał się powód o odszkodowanie, odmówili wypłaty, przerzucając na siebie wzajemnie odpowiedzialność za szkodę. W tej sytuacji powód zlecił opracowanie opinii Polskiemu Związkowi Motoryzacyjnemu, z której wynikało, że do zaistnienia kolizji drogowej przyczynili się zarówno kierowca golfa, jak i prowadząca tramwaj. Za opracowanie opinii powód zapłacił kwotę 841,80 zł.

Sąd Rejonowy, opierając się na opinii biegłego sądowego, uznał, że winę za spowodowanie kolizji ponosi zarówno kierujący samochodem golf, jak i prowadząca tramwaj. Przyjął zatem, że obaj ubezpieczyciele są zobowiązani do pokrycia szkody, na którą składa się koszt naprawy samochodu powoda i kwota 841,80 zł, stanowiąca koszt opinii rzeczoznawcy wykonanej na zlecenie powoda.

Pozwany Powszechny Zakład Ubezpieczeń w apelacji zarzucił m.in. naruszenie art. 361 k.c. przez przyjęcie, że koszt opinii rzeczoznawcy wykonanej na zlecenie powoda w postępowaniu przedsądowym pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą spowodowaną wypadkiem komunikacyjnym. Przy rozpoznaniu tej apelacji przez Sąd Okręgowy w Gdańsku powstało zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, które przedstawiono do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 k.c. sprowadza się do tego, że zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia.

Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej regulują przepisy szczególne. W chwili zaistnienia wypadku obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności

cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.), które zostało zastąpione rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310). Trzeba zaznaczyć, że regulacje dotyczące zakresu ochrony ubezpieczeniowej są w obu rozporządzeniach niemal identyczne. Zgodnie z § 20 ust. 4 tych rozporządzeń, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej. Unormowanie to zostało powtórzone w art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152).

Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (por. np. uchwały z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188 i z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, nie publ.). W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. W powołanym wyroku Sąd Najwyższy dodatkowo podniósł, że do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania. Podobne stanowisko wyrażane jest w doktrynie, w której również podkreśla się, że pojęciowa identyczność szkody w prawie ubezpieczeniowym i prawie cywilnym powoduje, iż przy ustalaniu szkody przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można kierować się ogólnymi zasadami przyznawania odszkodowania.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie. Odosobnione jest stanowisko, że szkodą jest tylko zmniejszenie majątku, które nastąpiło wbrew woli poszkodowanego, a więc, że wydatki, do których poniesienia nie został „zmuszony” poszkodowany, nie są objęte pojęciem szkody. Przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem

majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Zwolennicy takiego zapatrywania podnoszą, że np. koszty leczenia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia oraz wydatki na przeszkolenie zawodowe w związku z utratą zdolności do wykonywanej pracy, choć są ponoszone dobrowolnie, stanowią szkodę.

Pojęcie szkody było też przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w uzasadnieniach wyroku z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 ("Izba Cywilna" 2002, nr 12, s. 40) oraz uchwały z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01. Sąd Najwyższy – odwołując się do przeważającego stanowiska wyrażanego w doktrynie – stwierdził, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupleniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Sąd Najwyższy podkreślił, że w takim rozumieniu szkodę ujmuje przepis art. 361 § 1 k.c.

Powstaje więc konieczność sięgnięcia do ogólnych reguł kodeksu cywilnego odnoszących się do zakresu odszkodowania, w szczególności do art. 361 k.c. Przepis ten wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzać zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody.

Szkoda rozumiana jako uszczerbek majątkowy może mieć dwojaką postać – szkody rzeczywistej oraz utraty korzyści. W doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że koszty i wydatki poniesione w związku ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę mogą być uznane za jedną z postaci szkody rzeczywistej. W piśmiennictwie podkreśla się, że pojęcie szkody obejmuje w szczególności wydatki poniesione w następstwie zdarzenia wywołującego szkodę. Uzasadnienie objęcia wydatków i kosztów pojęciem szkody, według stanowiska doktryny, wynika z obowiązującej na gruncie prawa polskiego koncepcji szkody różnicowej, zgodnie z którą szkodę stanowi różnica między stanem majątku poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Wydatki zmierzające do ograniczenia lub wyłączenia szkody, byleby były celowe i wystarczająco uzasadnione, stanowią stratę, o której mowa w art. 361 § 2 k.c., gdyż prowadzą do zmniejszenia aktywów

albo zwiększenia pasywów. Niektórzy autorzy prezentują też stanowisko, że zakres pojęciowy szkody podlegającej wyrównaniu przez zakład ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje nie tylko koszty związane z uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdu, lecz również takie szkody, jak koszty opinii biegłych co do zakresu uszkodzeń, szkody wynikłe na skutek utraty zarobków przez poszkodowanego, który nie mógł korzystać z pojazdu (np. taksówki) w okresie jego naprawy itp.

Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowawczego. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 (nie publ.), stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego.

Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Ponadto muszą być uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające np. ze szczególnej regulacji prawnej w prawie ubezpieczeniowym. Stanowisku temu dał wyraz Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94 (OSNC 1994, nr 10, poz. 188), w wyroku z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/00 (OSP 2002, nr 3, poz. 40) oraz w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01 (nie publ.). Sąd Najwyższy, powołując się na stosowne przepisy rozporządzeń wykonawczych Ministra Finansów, wyraził pogląd, że koszty wynagrodzenia pełnomocnika poszkodowanego poniesione w postępowaniu przedsądowym nie mieszczą się w należnym od ubezpieczyciela odszkodowaniu, gdy podstawą odpowiedzialności ubezpieczyciela jest umowa odpowiedzialności cywilnej zawarta ze sprawcą szkody. Sąd Najwyższy uznał również, że koszty ekspertyzy niemieckiego eksperta co do rozmiaru szkody poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym wchodzą nie tylko w zakres szkody, ale także należnego powodowi od ubezpieczyciela odszkodowania. Sąd Najwyższy powołał się przy tym na unormowania zawarte w § 25 w związku z § 12 ust. 1 rozporządzenia

wykonawczego z dnia 9 grudnia 1992 r. oraz na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 2 września 1975 r., I CR 505/75 (nie publ.). Także w wyroku z dnia 30 lutego 2002 r., V CKN 908/00 (nie publ.) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

Należy podnieść, że w rozporządzeniach wykonawczych Ministra Finansów, jak i w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, nie ma przepisów, które wyłączałyby koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego z zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zgodnie zaś z § 25, zawierającym niemal identyczne unormowanie w obu powoływanych rozporządzeniach wykonawczych, posiadacz lub kierujący pojazdem bądź osoba zgłaszająca roszczenie powinni przedstawić zakładowi ubezpieczeń dowody dotyczące wypadku i rozmiaru szkody. Powyższy obowiązek został powtórzony w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Reasumując należy stwierdzić, że pojęcie szkody ubezpieczeniowej, gdy podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest umowa odpowiedzialności cywilnej, jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład takiej szkody, według ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa, wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę.

Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 k.p.c. rozstrzygnął przedstawione zagadnienie, jak w uchwale.

